

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, piątek 27 sierpnia 1954 r. Nr 204 (1853)

Za pośrednictwem EWO Adenauer dąży do uzyskania hegemonii w Europie

Grupa labourzystowskich parlamentarzystów odwiedzi Polskę

Oświadczenie pośła Schmidt-Wittmacka na konferencji prasowej

BERLIN

Grupa labourzystowskich parlamentarzystów składająca się z członków Izby Lordów i Izby Gmin w Wielkiej Brytanii wyraziła życzenie odwiedzenia Polski celem bezpośredniego zapoznania się z rozwojem życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce, a specjalnie na Ziemiach Zachodnich.

W czwartek, 26 bm. na konferencji prasowej w Berlinie poseł do Bundestagu bońskiego, Karl Franz Schmidt-Wittmack, który przeszedł ostatnio do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożył oświadczenie motywujące jego krok. Konferencja prasowa odbyła się staraniem Komitetu Walki o Jedność Niemiec na życzenie Schmidt-Wittmacka.

W imieniu komitetu sekretarza stanu prof. Albert Norden powitał przybyłych bardzo licznie przedstawicieli niemieckich i zagranicznych dzienników i czasopism, agencji prasowych i radia.

Następnie prof. Norden udzielił głosu Schmidt-Wittmackowi, który złożył poniższe oświadczenie:

Po dojrzałym namyśle przybyłem do Berlina i zwróciłem się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą, by umożliwił mi przemówienie stać do opinii publicznej.

Jako członek frakcji CDU w Bundestagu oraz jego komisji do spraw bezpieczeństwa Europy i do zagadnień ogólnoniemieckich mogłem zapoznać się z polityką w ostatnich czasach, z tymi metodami i aspektami polityki kanclerza związkowego dr Adenauera, które nie są znane opinii publicznej, a także wielu posłom do Bundestagu.

Dzięki temu doszedłem do wniosku, zwłaszcza podczas ostatnich tak bogatych w wydarzenia tygodni, że uporczywe

WIEŚ KRAKOWSKA

o życie o chleb

PZPR-owcy muszą przodować

„Dzięki przykładowi postawie tow. Bronisława JANICKIEGO sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, nasza gromada DOBZYCE (pow. Mysłowice) już na 24 bm. wykonała w 100 proc. miesięczny plan skupu, uregulowała zaległości z miesiąca lipca” — pisze korespondent Antoni HUNDUS. Nieustannie troszczy się o skup w swojej gminie NIEGOWIC pow. Bochnia sekretarz KG tow. KASPRZYK, M. in. Jego pracy przypisać należy, że gmina ta na dzień 23 bm. osiągnęła 80 proc. planu rocznego. Jednym z pierwszych na punkcie skupu w tej gminie byli członkowie partii Mateusz SZOSTAK i sołtys Józef SATCHNIC. KI — stwierdza w swym liście tow. DĄBROWSKI.

Podobne meldunki można mnożyć na dziesiątki. Ogółem w województwie wywiązała się z obowiązków dostaw zbóż przeszło dwutyśięć armia członków partii — ponad półtora tysiąca towarzyszy rozpoczęło dostawy.

Jednakże zbyt pochopne byłoby twierdzenie, że aktywność wszystkich organizacji partyjnych na wsi jest dostateczna, że każdy członek partii na wsi pojął całkowicie swe obowiązki wobec państwa.

Istnieją powiaty — NOWY SĄCZ, MYŚLENICE, LIMANOWA, NOWY TARG, w których wielu członków partii dotąd do dostaw nie przystąpiło. Czyż ten fakt nie osłabia tempa dostaw w wymienionych powiatach?

Istnieją podstawowe organizacje partyjne, których sekretarze nie orientują się jak poszczególne członkowie partii wywiązuja się z dostaw. Nie wie o tym m. in. tow. Leon KAJCA z WOLI KALINOWSKIEJ gm. Suloszowa pow. Olkusz, nie wie o inni sekretarze. Dopiero od niedawna sprawa przodownictwa, członków partii i robotników mieszkających na wsi zajął się tarnowski organizacja partyjna i już odbywała się zebrania partyjne, poświęcone tej sprawie. Nawet w przodujących w skupie powiatach MIECHOWIE i OLKUSZU nie wszyscy członkowie partii w stu procentach wywiązała się z dostaw.

Nie jeden sekretarz, nie jeden aktywista

Zespół Dąbrowy Tarnowskiej postanowił...

W gabinecie przewodniczącego Prezydium PRN gwarowo. Grono aktywistów już od kilku godzin analizuje dotychczasowy przebieg skupu zbóż. Wypływają tu braki i błędy, wysuwają się wnioski dla dalszego kierowania kampanią Z ust niektórych opiekunów gmin padają terminy: 29, 30 sierpnia... 5 września — projektowane terminy wykonania 90 procent rocznego planu. Ale niejedni w zapale nie widzieli, jak rosną siły do frontalnego uderzenia. W rezultacie zespół postanawia: w pięciu wybijających się gminach (DĄBROWA, WIEŚ, RADGOSZCZ, ŻABNO, BOLESŁAW, OTFINÓW) tak zorganizować prace, by wykonały plan roczny w 90 proc. do 6 września. Pozostałym gminom zakreślono termin 12 września, zaś 15 września oznaczono jako dzień zameldowania zespołowi wojewódzkiemu o wykonaniu 90 proc. rocznego planu (bez zamienników) przez powiat.

Czy ta śmiała decyzja jest realna? Jest. Na 101 gromad w powiecie, dotąd 2 (CHORĄŻEC i SMYKÓW) wykonały w 100 proc. swe plany roczne, kilkanaście pozostałych gromad zbliża się do tego wyniku. Jak więc wygląda plan strategiczny dalszego biegu?

OMŁOTY, 88 agregatów GOM i prywatnych, 170 sibińskich spalinywych i elektrycznych, 1090 młocarni kieratowych — to sprzęt, który pozwala na szybkie przeprowadzenie omłotów w powiecie. Natomiast na ogół nie wprowadzono w życie planów omłotów, które zalegała w biurkach prezydium GRN.

Wypadki, zdarzali się wypadki, iż prywatni młocarni pobierali nadmierne opłaty, często tym sposobem iż obliczali należność za ilość godzin, większą od faktycznie przeprowadzonej.

ORGANIZACJA DOSTAW. I na tym, bardzo ważnym odcinku dotychczasowa praca prezydium GRN i pełnomocników wykazywała poważne luki, które muszą być niezwłocznie usunięte.

O PRZODOWNICTWO AKTYWU. W niektórych gminach poważnie zalega z wykonaniem obowiązków sam aktyw. Np. w Bolesławiu zalegały wszyscy pracownicy GRN i 13 pracowników GS, w przeciwnieństwie do sołtysów, którzy wywiązała się w całości. W Wietrzykowie zalegała aż 17 pracowników GS, itd. Zespół postanowił zatem wezwać cały aktyw i pracowników prezydium GRN i GS do wypełnienia dostaw obowiązków, i ściśle kontrolować wykonanie tego wezwania.

SKOŃCZYĆ Z POBLĄŻANIEM KULAKOM! W dotychczasowym przebiegu skupu jednym z poważnych hamulców było niedostateczne zwracanie uwagi na oportnych kulaków i spekulantów. Nie stosowano sankcji karnych i dopiero gdy po ukaraniu pierwszych 11 kulaków ci — widząc że to nie przelękli — natychmiast się wywiązała, zespół zorientował się iż pobląźnia nie tym, którzy usiłują stawić opór nie reagując na upomnienia, jest absolutnie niedopuszczalne. Postanowiono szczególnie czujnie kontrolować przebieg dostaw z gospodarstw wyższych grup obszarowych i zapewnić energiczne działanie powiatowego i gminnych kolegiów orzekających w wypadkach jakiegokolwiek prób sabotażu kulackiego.

DOSTAWY ZBIOROWE. Postanowiono dni 28, 30 i 31 sierpnia określić jako „dni zbożowe” w których winny być zorganizowane zbiorowe dostawy w tych wszystkich gromadach, które mają większe zaległości, — nie osłabiając ani trochę pracy w pozostałych wsiach.

Oto niektóre ważniejsze spośród zadań, zakreślonych przez zespół powiatowy Dąbrowy Tarnowskiej. Wykonanie ich musi być natychmiast podjęte i systematycznie kontrolowane. (W. W.)

Czego uczy sukces Miechowa

Trudno przeczyć w dzisiejszej tabelce, że 25 bm. „wyskoczył” pierwszy powiat, który wykonał sierpniowy plan skupu. Tym powiatem jest MIECHÓW. Powiat o wysokim tonażu planów, wysokim zapotrzebowaniu siły maszyn omłotowych, transportu, administracyjnego i technicznego aparatu skupu. Miechów jednak pierwszy w sierpniowej rundzie dobiegł do mety, gdyż:

- nie poblążano tam oportnym kulakom,
 - w pracy politycznej stosowano różne formy agitacyjne,
 - zapobiegano wąskim gardłom w akcji omłotowej,
 - w ogóle zaś — zachowano kolektywność w pracy aktywu.
- Towarzysze z Miechowa muszą zwiększyć jeszcze swe wysiłki, aby utrzymać przodownictwo. Towarzysze z wszystkich innych powiatów winni w pracy politycznej często powoływać się na przykład miechowski chłopstwa pracującego a w kierowaniu skupem żywo korzystać z doświadczeń miechowskiego aktywu.
- A oto wyniki z dnia 25 bm.:

Powiaty:	Proc. wyk. planu mies.	Proc. wyk. planu dzienn.
1 Miechów	100,2	102,4
2 Olkusz	86,3	75,0
3 Kraków	78,1	107,7
4 Dąbrowa Tarnowska	76,5	90,5
5 Brzesko	75,6	102,0
6 Tarnobrzeg	73,1	138,9
7 Bochnia	71,5	90,4
8 Proszowice	68,0	73,2
9 Chrzanów	65,4	84,2
10 Mysłowice	64,7	106,4
11 Oświęcim	63,9	65,8
12 Żywiec	61,8	79,7
13 Wadowice	56,3	65,8
14 Limanowa	49,7	103,4
15 Nowy Sącz	40,6	83,0
16 Nowy Targ	20,0	2,6

Lud stolicy złożył hołd członkom sztabu AL

26 sierpnia 1944 roku w tragicznych dniach powstania warszawskiego zginęli na Starym Mieście w walce z hitlerowskim najeźdźcą członkowie warszawskiego sztabu Armii Ludowej płk. Bolesław Kowalski „Ryszard”, płk. Stanisław Nowicki „Feliś”, ppłk. Stanisław Kurland „Korab”, mjr Edward Lanota „Edward” i mjr. Anastazy Matywiecki „Nastek”.

W 10-łą rocznicę bohaterskiej śmierci członków sztabu AL społeczeństwo Stolicy uczciło pamięć poległych bojowników.

W Hucie im. Lenina

Załoga Huty podpisała umowę zakładową o współzawodnictwie długofalowym

26 bm. w Hucie im. Lenina odbyło się uroczyste zebranie przedstawicieli załogi ze wszystkich wydziałów produkcyjnych, kierownictw wydziałów, dyrekcji, rad oddziałowych, rady zakładowej oraz sekretarzy organizacji partyjnych. Na zebraniu dokonano podpisania umowy zakładowej o długofalowym współzawodnictwie zawartej między naczelną dyrekcją, a załogą Huty im. Lenina na rok 1954.

Umowa zawiera 1479 zobowiązań załogi obejmujących szereg zadań produkcyjnych, socjalno-bytowych, z zakresu bezpieczeństwa i ochrony pracy, szkoleniowych, kulturalno-ogwiatowych i innych. Wiele zobowiązań podjęto w dziedzinie obniżki kosztów własnych.

Natomiast ze strony dyrekcji naczelnej i kierownictw poszczególnych wydziałów podjętych zostało 444 zobowiązań socjalno-bytowych a przede wszystkim z dziedziny zaopatrzenia robotniczego, ochrony pracy i innych.

Murarska brigada kompleksowa

Prostokątne ceplę wyglądają jak młde, czerwone porożczyki układane w jedną wysoką chorągiew — gmach. Ludzie wspinają się po rusztowaniach, coraz wyżej, coraz bliżej obłoków. Gdy spojrzysz z dołu, już nie rozróżnisz, gdzie kończy się obłoczek zaprawy murarskiej a zaczyna ten prawdziwy, na niebie. Murarze pędzą nie gorzej od spawaczy i monterów z brigadą stawiających marte-

ny. — Bo bez murów — zwierzył mi się doświadczony majster, to tak jakby szkielet bez ciała — nieladny, niepraktyczny, nieżyjący. Wice ministerium i żyćby ładnie i praktycznie i zdrowo. A wszystko robimy metodą dwójkową.

Metoda to poważny czynnik dokładnej, szybkiej i oszczędnej murarki.

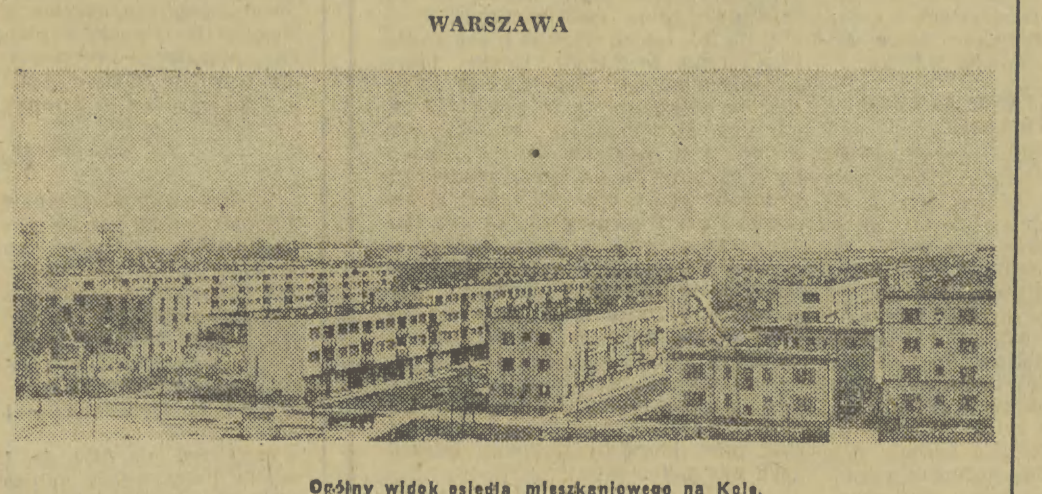
Można się o tym przekonać zaplądając do Zarządu Budowlanego nr 6, gdzie od 20 bm. rozpoczęła pracę murarska

brigada kompleksowa Jana Leszczyńskiego.

Systemem dwójkowym jako niezłomni bliźniacy posuwają się wzdłuż murów, po dwóch. To znacznie usprawnia pracę — można położyć więcej kubiczków. Prócz tego zastosowano tu wielowarstwowe wiązanie na murach. Dzięki temu nie zmarnuje się ani jedna cegła, ani jeden odłamek. Materiał zostaje wykorzystany w całości, nie zostaje wyrzucona ani jedna najdrobniejsza słuśka. To przyczynia się do znacznego zmniejszenia kosztów własnych, zupełnego wykluczenia marnotrawstwa.

Robotami brigady kompleksowej kieruje majster Jan Król, którego zapal i celowa praca dydaktyczna wśród załogi są godne pochwały.

Aczkolwiek brigada pracuje dopiero kilka dni, słusznie wybrana metoda wydaje już owoc. Mur rośnie jak na drzewie. (Ciąg dalszy na str. 2)



Opłyny widok osiedla mieszkaniowego na Kole.



Za kilka dni, we wszystkich szkołach zaroją się sale rozsmianą dżalwą. Po wakacjach, z nowym zapasem sił nasi najmłalsi zabiorą się z zapałem do nauki. Na zdjęciu: w nowowbudowanej szkole wiejskiej „pierwszaki” uczą się doskonale. CAF fot. Baranowski

Lekkoatletyczne MISTRZOSTWA EUROPY

Berno 25-29.VIII.1954

- Poważna kontuzja Chromika
- Duńska trzecia w skoku w dal
- Graj w finale 5.000 m

BERNO. W godzinach przedpołudniowych drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy startowali wśród ulewnego deszczu Ilwica w pchnięciu kulą (w pięcioboju) oraz Chromik w półfinale 3.000 m z przeszkodami.

Chromik biegł w drugiej serii wraz z posiadaczem najlepszego światowego wyniku na tym dystansie, Finem Rinteenpää, Węgrem Jaszenskim, Kurcawem (ZSRR) oraz dalszymi sześciu biegaczami. Początkowo prowadził Rinteenpää. Po przebiegnięciu półtora okrążenia na czoło wyszedł Chromik, który biegał bardzo swobodnie, uzyskał po 2 km około 6 sek. przewagi nad Finem i Kurcawem. Na ostatnim okrążeniu podczas przechodzenia rowu z wodą Chromik wpadł w wir, potknął się i doznał zerwania torki stawy w prawej nodze. Mimo dotkliwego bólu Polak nie zrezygnował z walki i ukończył bieg na trzeciej pozycji kwalifikując się do finału. Chromik nie będzie jednak prawdopodobnie startował w finale, ponieważ kontuzja jest poważna.

Do finału, który rozegrany zostanie w sobotę, zakwalifikowali się następujący zawodnicy:

Seria pierwsza: Larsen (Norwegia) 9:00,6, Roszniczy (Węgry) 9:01,1, Karvonen (Finlandia) 9:01,2, Schmalz (Niemcy) 9:01,8, Kodiatin (ZSRR) 9:02,2, Brlica (CSR) 9:05,6.

Seria druga: Kurcaw (ZSRR) 9:06,2, Jaszenski (Węgry) 9:06,2, Chromik (Polska) 9:06,4, Rinteenpää (Finlandia) 9:06,8, Disley (Anglia) 9:13,6, Thamm (Niemcy) 9:14,4.

FILIN OTRZYMAŁ ZŁOTY MEDAL

Komisja sędziowska mistrzostw Europy ogłosiła oficjalne wyniki biegu maratońskiego: 1) Karvonen (Finlandia) 2:24,51,6, 2) Griszaw (ZSRR) 2:24,55,6, 3) Filin (ZSRR) 2:25,26,6, 4) Puolakka (Finlandia) 2:26,45,6, 5) Jansson (Szwecja) 2:27,27,8, 6) Iden (Anglia) 2:28,02,8.

Komisja sędziowska postanowiła zawodnikowi radzieckiemu Filinowi przyznać złoty medal ze względu na to, że winy organizatorów, którzy nie przygotowali wlewu na stadion utracili on pewne pierwsze miejsce. Na medalu tym podany zostanie jednak tylko czas uzyskany przez Filina.

WEINBERG CZWARTY

Konkurencja popołudniowa, które odbywały się już przy lepszej pogodzie, rozpoczęły trójskoczkiem. Do walki stanęli zawodnicy, którzy zajęli pierwszych 9 miejsc w eliminacjach, wśród nich dwóch Polaków — Weinberg i Gizelewski. Po trzech skokach do finału zakwalifikowało się 6 skoczków: — Szczerbakow (ZSRR) 15,47, Norman (Szwecja) 15,14, Rabkamo (Finlandia) 14,92, Rehak (Czechosłowacja) 14,91, Weinberg (Polska) 14,85 i Portmann (Szwajcaria) 14,81. Weinberg uzyskał 14,85 już w pierwszym kole: drugi skok miał spalony, a trzeci 14,60. Gizelewski skakał poniżej swoich możliwości. W trzecim skoku, który był w granicach 15 m Gizelewski podparł się ręką i stracił około 30 cm, uzyskując ostatecznie 14,20, co dało mu 7 miejsce.

W finale zdecydowane zwycięstwo odniósł reprezentant ZSRR — Szczerbakow, bijąc rekord mistrzostw Europy wynikiem 15,90.

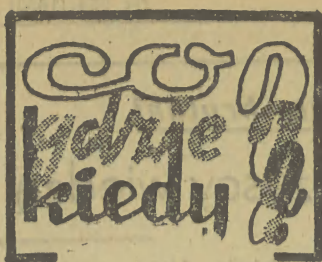
DUŃSKA TRZECIA W SKOKU W DAL

Trzy nasze reprezentantki: Duńska, Ilwica i Kusion, choć skakały poniżej swoich możliwości, zajęły miejsca w pierwszej dziesiątce skoku w dal. Nasza faworytka Duńska nie osiągnęła formy z Budapesztu i wynikiem 5,83 zajęła trzecie miejsce. Ilwica była szósta — 5,73, a Kusion — ósma — 5,63. Niespodzianką było to pierwsze miejsce Angielki Desforges oraz dalekie 15 miejsce Gyarmati (Węgry) 5,39.

1) Desforge (Anglia) 6,01, 2) Czudina (ZSRR) 5,93, 3) Duńska (Polska) 5,83, 4) Fisch (Niemcy zach.) 5,81, 5) Winogradowa (ZSRR) 5,79, 6) Ilwica (Polska) 5,73, 7) Cawley (Anglia) 5,73, 8) Kusion (Polska) 5,63.

GRAJ W FINALE 5.000 M. Graj i Płonka startowali w eliminacjach 5.000 m. Graj biegł w trzeciej serii, zajmując w pierwszym, najsłabszym

(Dokończenie na str. 2)



27 Sierpień Piątek

SŁOWACKIEGO: nieczytny. STARY: nieczytny. POEZJI: nieczytny. GROTESKA: nieczytny. NURT: nieczytny.

MEDEGO WIDZA: „Magazyn Małgorzaty Charety” — godz. 19.15.

SATYRYKÓW: „Pralnia komizna” — godz. 19.30.

STUDIO: „Rym i melodia” w wyk. zesp. rozrywkowego WDK „MM 176” — godz. 20.

CYRK NR 1 — Błonia Krakowskie — godz. 19.30.

APOLLO: „Bez adresu” — godz. 18. 20.15. „Strajk w Stanchaju” — godz. 11. „Białe kłopoty” — g. 13. „Gdzieś w Europie” — godz. 15.45. 18. 20.15.

UCIECHA: „Zagubione dzieciństwo” — godz. 15.45. 18. 20.15. — WANDA: — „Preludium starożytności” — godz. 16. 18. 20.15.

SZAWA: „Tragiczne posęgi” — godz. 16. 18. 20.15. — WOLNOSC: — „Mr. urwis” — godz. 16. 18. 20.15.

MODA GWARDIA: „Odziałki Z-8” — godz. 15.30. 17.30. 19.30. STAL: „Preludium sławy” — godz. 16. 18. 20.15.

SWIT: „Fanan Tulipan” — godz. 16. 18. 20.15. ZWIĄZKOWIEC: „Tosca” — godz. 19. PRZYZAJAN: „PKF”, „Mazowiec” — „Za króla Krakusa” — godz. 16. 17. 18. 19. 20. CHEMIK: „Parada natretów” — godz. 19.

Najważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.05: W trosce o człowieka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Koncert Chóru Chłopskiego Filharmonii Poznańskiej.

WOJEW. DOM KULTURY ZZ: O moralności socjalistycznej mówił b. poseł A. Polewka — godz. 19. Po obejrzeniu filmu. GABINET TECHNICZNY: „Racjonalne odżywienie człowieka — warunkiem zdrowia” odczyt dla aktywu BHP wygłosił prof. dr Gastol — godz. 19. MUZEUM LENINA, al. Zymna Augusta 11, otwiera oddziały i wystawki niedzielnie, od godz. 12 do 18. Wstęp wolny.

FLORIADA 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karłowicza 23, Senatorska 5, Kanonickiej 3. INTERKLINICZNY: Klinika Chorób Wewnętrznych AM. CHIRURGICZNY: i Klinika Chirurgiczna. POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211-12, 594-16.

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych — podobnie jak w roku ubiegłym — przystępuje do zapisów na kursy języka rosyjskiego.

W roku bieżącym, w oparciu o doświadczenia lat ubiegłych, WDK organizuje kursy I i II stopnia na kursach tych uczestnicy zapoznają się z literaturą rosyjską i radziecką.

Wszyscy uczestnicy poprzednich dwóch kursów będą mieli możliwość pogłębienia swych wiadomości w Zespole Miłośników Języka Rosyjskiego. W zespole

tych słuchaczy zapoznają się z literaturą rosyjską i radziecką, oraz z literaturą polityczną, która umożliwi im lepsze zrozumienie przemian gospodarczych i politycznych zachodzących w Kraju Rad i w krajach demokracji ludowej.

Zapisy na kursy I i II stopnia oraz do Zespołu Miłośników Języka Rosyjskiego przyjmuje dział pracy masowo-politycznej WDK ZZ, Rynek Główny 27, III piętro, pokój 145, w godzinach od 13 do 18.

Ważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.05: W trosce o człowieka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Koncert Chóru Chłopskiego Filharmonii Poznańskiej.

WOJEW. DOM KULTURY ZZ: O moralności socjalistycznej mówił b. poseł A. Polewka — godz. 19. Po obejrzeniu filmu. GABINET TECHNICZNY: „Racjonalne odżywienie człowieka — warunkiem zdrowia” odczyt dla aktywu BHP wygłosił prof. dr Gastol — godz. 19. MUZEUM LENINA, al. Zymna Augusta 11, otwiera oddziały i wystawki niedzielnie, od godz. 12 do 18. Wstęp wolny.

FLORIADA 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karłowicza 23, Senatorska 5, Kanonickiej 3. INTERKLINICZNY: Klinika Chorób Wewnętrznych AM. CHIRURGICZNY: i Klinika Chirurgiczna. POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211-12, 594-16.

Ważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.05: W trosce o człowieka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Koncert Chóru Chłopskiego Filharmonii Poznańskiej.

WOJEW. DOM KULTURY ZZ: O moralności socjalistycznej mówił b. poseł A. Polewka — godz. 19. Po obejrzeniu filmu. GABINET TECHNICZNY: „Racjonalne odżywienie człowieka — warunkiem zdrowia” odczyt dla aktywu BHP wygłosił prof. dr Gastol — godz. 19. MUZEUM LENINA, al. Zymna Augusta 11, otwiera oddziały i wystawki niedzielnie, od godz. 12 do 18. Wstęp wolny.

FLORIADA 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karłowicza 23, Senatorska 5, Kanonickiej 3. INTERKLINICZNY: Klinika Chorób Wewnętrznych AM. CHIRURGICZNY: i Klinika Chirurgiczna. POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211-12, 594-16.

Ważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.05: W trosce o człowieka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Koncert Chóru Chłopskiego Filharmonii Poznańskiej.

WOJEW. DOM KULTURY ZZ: O moralności socjalistycznej mówił b. poseł A. Polewka — godz. 19. Po obejrzeniu filmu. GABINET TECHNICZNY: „Racjonalne odżywienie człowieka — warunkiem zdrowia” odczyt dla aktywu BHP wygłosił prof. dr Gastol — godz. 19. MUZEUM LENINA, al. Zymna Augusta 11, otwiera oddziały i wystawki niedzielnie, od godz. 12 do 18. Wstęp wolny.

FLORIADA 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karłowicza 23, Senatorska 5, Kanonickiej 3. INTERKLINICZNY: Klinika Chorób Wewnętrznych AM. CHIRURGICZNY: i Klinika Chirurgiczna. POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211-12, 594-16.

Ważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.05: W trosce o człowieka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Koncert Chóru Chłopskiego Filharmonii Poznańskiej.

WOJEW. DOM KULTURY ZZ: O moralności socjalistycznej mówił b. poseł A. Polewka — godz. 19. Po obejrzeniu filmu. GABINET TECHNICZNY: „Racjonalne odżywienie człowieka — warunkiem zdrowia” odczyt dla aktywu BHP wygłosił prof. dr Gastol — godz. 19. MUZEUM LENINA, al. Zymna Augusta 11, otwiera oddziały i wystawki niedzielnie, od godz. 12 do 18. Wstęp wolny.

FLORIADA 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karłowicza 23, Senatorska 5, Kanonickiej 3. INTERKLINICZNY: Klinika Chorób Wewnętrznych AM. CHIRURGICZNY: i Klinika Chirurgiczna. POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211-12, 594-16.

Ważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.05: W trosce o człowieka. 18.15: Wiadomości. 18.20: Koncert Chóru Chłopskiego Filharmonii Poznańskiej.

WOJEW. DOM KULTURY ZZ: O moralności socjalistycznej mówił b. poseł A. Polewka — godz. 19. Po obejrzeniu filmu. GABINET TECHNICZNY: „Racjonalne odżywienie człowieka — warunkiem zdrowia” odczyt dla aktywu BHP wygłosił prof. dr Gastol — godz. 19. MUZEUM LENINA, al. Zymna Augusta 11, otwiera oddziały i wystawki niedzielnie, od godz. 12 do 18. Wstęp wolny.

FLORIADA 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karłowicza 23, Senatorska 5, Kanonickiej 3. INTERKLINICZNY: Klinika Chorób Wewnętrznych AM. CHIRURGICZNY: i Klinika Chirurgiczna. POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1 — telefony: 222-22, 211-12, 594-16.

Kiedy wreszcie koniec?

Przy ul. Grodzkiej ma swą siedzibę Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Budownictwa, która wykonuje usługi budowlane, a więc roboty murarskie, kafelarskie itp. W marcu br. na zlecenie Zakładu Aparatów Naukowych U.J. spółdzielnia ta rozpoczęła budowę pomieszczenia na transformator przy ul. Tomasz 35. Pomieszczenie to — wprowadzić z opóźnieniem — już wykonano i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie taka „drobna i mało znacząca” rzecz, jak fundamenty.

Fundamentów tych nie zabezpieczono przed wilgocią, toteż trzeba je obecnie odkrywać na nowo, co powoduje podwojenie kosztów robocizny i przedłużenie czasu budowy. Mimo kilkakrotnych interwencji kierownictwa Zakładu Aparatów Naukowych U.J. prace nie zostały dotychczas wykończone.

W związku z powyższym kierujemy pod adresem spółdzielni dwa pytania. Pierwsze: kiedy wreszcie zostanie całkowicie ukończona przedłużająca się w nieskończoność budowa? Drugie: czy takie niepotrzebne już do pracy sprzęty, jak taclki, deski i kosiaki, które w tej chwili bezużytecznie niszczą na placu przed budynkiem, nie mogłyby się przyczynić do innej budowy?

Na podstawie korespondencji (k&e)

Powstaje nowe miasto dla śląskich hutników

Na zachodnich krańcach górnośląskiej niecki węglowej rośnie w szybkim tempie Nowe Pyskowie — miasto hutników. Co trzeci bowiem mieszkaniec Pyskowie jest z zawodu hutnikiem. To stare, blisko 700 lat liczące miasto — z każdym rokiem, coraz wyraźniej, z małego, bez żadnych perspektyw rozwoju, ośrodka — przeobraża się w nowoczesne wielkomiejskie centrum mieszkaniowe.

W 91 wybudowanych dotąd w Pyskowie nowych blokach mieszka już, z dala od fabrycznych pyłów i dymu ponad 5 tys. ludzi pracy — rodzin stalowników, walcowników, wielkopiecowników z pobliskich hut. Liczne sklepy, zakłady zbiorowego żywienia, punkty usługowe zapewniają nowym lokatorom dobre warunki życia. Dla dzieci hutników wybudowano szkołę, żłobek i przedszkole.

Szybko postępuje budowa dalszych bloków mieszkalnych. Jeszcze w roku bieżącym pierwsza dzielnica nowego miasta — osiedla A — zostanie całkowicie ukończona. Mieszkańcy Pyskowie otrzymają m. in. do końca br. 10 nowych sklepów, dalsze przedszkole i nowy żłobek.

Rok bieżący zapoczątkuje również budowę drugiej dzielnicy miasta — osiedla B. Będzie to dzielnica o charakterze wielkomiejskim. Osiedla B, obliczone na kilka tysięcy mieszkańców, zabudowane zostanie prawie wyłącznie 6 i 7-kondygnacyjnymi gmachami.

W planach przewiduje się rozbudowę Pyskowie do rzędów wielkiego nowoczesnego miasta. W opracowaniu znajdują się już m. in. projekty budowy nowego śródmieścia. Obok domów mieszkalnych powstanie tu szereg pięknych gmachów użyteczności publicznej.

Szybko postępuje budowa

Z ŻYCIA PARTII

Dlaczego w pow. oświęcimskim organizacja partyjna nie rośnie?

W pow. oświęcimskim od dłuższego czasu zmniejsza się ilość przyjęć do partii. Od 4 miesięcy organizacje gromadzkie nie przyjęły ani jednego chłopca. Co jest powodem tej niepokojącej sytuacji?

Dla wielu jeszcze towarzyszy z organizacji oświęcimskiej przedstawia się w postaci małej, ciasnej szufladki. Tak małej, że już dwie sprawy za nie się w niej nie zmieszczą. Chcesz włożyć do niej „skup” — musisz wyjąć „spółdzielczość”, chcesz mieć „żniwa i omloty”, to już „realizacji uchwały grudniowej” nie zmieścisz.

Przyjmując sprawozdanie aktywności tow. Kotyła z pracy nad skupem w grom. Zaborze, sekretarz KP tow. Kłata zapytał go, czy zainteresował się rozbudową organizacji gromadzkiej.

— Nawet nie rozmawiałem z członkami partii — wyznał zmieszany aktywiście.

Inny wypadek.

— Niech tylko skończą omloty — zapewniał sekretarz KG w Włomowicach tow. Młynarski — zaraz weźmiemy się za przyjmowanie do partii.

Z podobnym zdaniem można się było spotkać często. I z podobną praktyką. Aktywny wyjeżdża na wieś, ale zawsze po jakiejś „linii”: siew, żniwa, skup etc. — i wówczas obchodzi go tylko ta jedna „linia”. Tego rodzaju praca to nie innego, jak potępiana przez partię aktywność i jednostronność. Wskutek tego i sprawa rozbudowy szeregów partyjnych staje się także akcją i to taką „od święta”, realizowaną wtedy, gdy nie ma żadnej innej.

A że i KP od dłuższego czasu sprawy tej nie stawiał na egzekutywie, „nie cisną” (jak to niektórzy określają), więc i atmosfera brak. I nie będzie jej, póki towarzysze nie zrozumieją, że wzrost szeregów partyjnych ma być efektem całej działalności politycznej organizacji, rezultatem zacieśniania się jej więzi z masami, w walce o wykonanie zadań stawianych przez partię.

Przykłady zaczerpnięte z powiatu są doskonałą ilustracją tej tezy. Właśnie w okresie wzmożonej pracy masowo-politycznej przed konferencją partyjno-ekonomiczną organizacja w oświęcimskim Zakładach Chemicznych przyjęła 108 kandydatów. W walce o spółdzielnię produkcyjną w grom. Grojec, zorganizowano grupę kandydatów. Właśnie po nasileniu pracy z ZMP w akcji żniwnej i skupie w Starzej Wsi chcą wstąpić do partii ZMP-owcy Młoczek i Buca.

Na odwrót — tam, gdzie jak np. w kopalni „Brzeszcze” osłabła poważnie walka o aktywność żądło do wykonania planów, stepło się ostrze wymierzone przeciw elementom WRN — tam autorytet organizacji partyjnej nie rośnie i, więc i do partii zgłasza się zaledwie 2-3 bezpartyjnych w miesiącu. Podobnie jest w wielu organizacjach wiejskich. W Przeciszowie np. niski poziom ideowy towarzyszy, ich bierność polityczna spowodowały, że od roku nie przyjęło ani jednego chłopca.

Na wsi oświęcimskiej toczy się bitwa o skup, trwa praca nad budowaniem spółdzielni produkcyjnej. W walce o realizację tych zadań w przetrwanie i dojrzenia ideowo nowo bezpartyjni aktywni, dziś rezerwa — jutro członkowie partii. Trzeba go tylko dostrzec, trzeba dzień po dniu pracować nad jego wychowaniem.

Nasuwa się więc pytanie gdzie szukać tych rezerw? Zdecydowaną większość żądło w zakładach przemysłowych stanowią robotnicy mieszkający na wsi. Pracą na roli zajmują się w dużej części ich żony i rodziny. W grom. Grojec np. liczącej 1.300 ha użytków tylko 6 rodzin utrzymuje się wyłącznie z pracy na roli. W spółdzielni produkcyjnej Dankowice liczącej z górą 80 członków, większość mężczyzn pracuje w przemyśle, w innej — w Witkowicach 80 proc. członków stanowią kobiety. Podobnie wygląda sytuacja w całym powiecie.

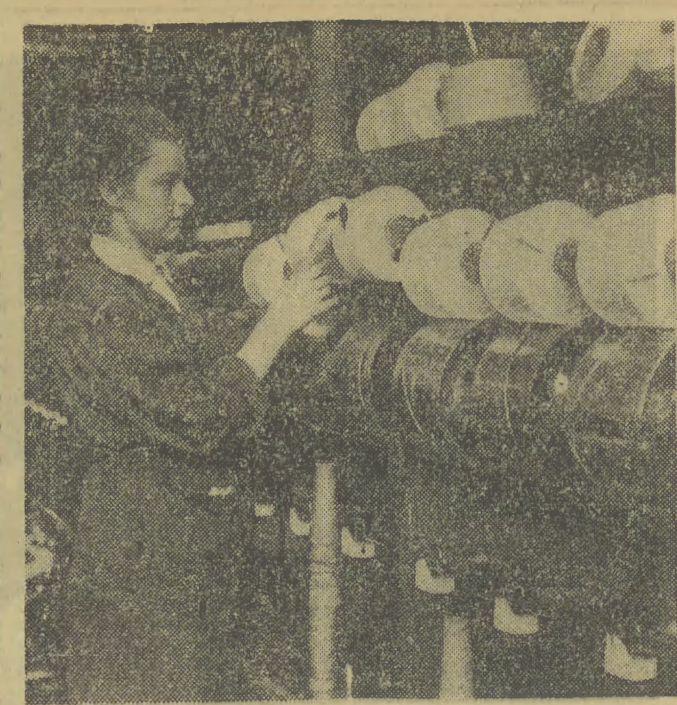
Wnioski tu wypływają same — rezerwa, z którą trzeba zacząć systematyczną pracę polityczną są robotnicy mieszkający na wsi, są ich żony, jest młodzież.

I tu może paść drugie pytanie: kto ma z tą masą bezpartyjnych pracować, skoro organizacje gromadzkie są słabe i niewielkie, a na 44 gromady przypada jeszcze 18 „białych plam”? — Rzeczywiście — organizacje gromadzkie są nieliczne, w Jawiszowicach na przykład organizacja partyjna liczy kilku członków, w Pisarzowicach — 8 itd. itd. Równocześnie jednak w tych samych Jawiszowicach mieszka 80 członków partii — górników kop. „Brzeszcze”. W Pisarzowicach — 200 towarzyszy zatrudnionych w różnych zakładach przemysłowych. To przecież armia! Tak, ale armia nie zorganizowana, często nie zdyscyplinowana, nie przeszkolona i w większości wypadków nie mająca bojowych zadań.

Tu właśnie zagadnienie robotników dojeżdżających ze wsi staje w całej rozciągłości. Praca prowadzona z nimi w zakładach przemysłowych (np. w Zakł. Chem.) celem zbliżenia ich do partii jest szustana i celowa i należy tylko życzyć sobie, by i w kop. „Brzeszcze” spostrzeżono, że to są właśnie poszukiwane rezerwy. Praca ta jednak minie się z celem, jeśli nie zaktywizuje się setek robotników dojeżdżających, którzy są już członkami partii. To jest właśnie najistotniejszy dla powiatu problem, to jest zadanie zarówno dla komitetów zakładowych, jak gminnych i dla organizacji gromadzkiej.

Czy można zaryzykować twierdzenie, że KZ nie doceniają zagadnienia robotników dojeżdżających? — Nie, minęłyby się to z prawdą. Nie minie się z nią natomiast twierdzenie, że praca z towarzyszami dojeżdżającymi ze wsi nie stała się jeszcze dla organizacji oświęcimskiej problemem centralnym. To, co się na tym polu robi — to najczęściej tylko próby, efektowne eksperymenty, które nie stają się codzienną praktyką, bo brak wytrwałości i systematyczności, brak zorganizowanych form kontroli. I dlatego może duży procent tych towarzyszy spóźnia się z odstawą zboża, dlatego w wielu gromadach stoją oni z daleka od spółdzielczości.

Stosując szereg ciekawych nieraz form, wysyłając ekipy i aktywność na wieś, odbywając narady z robotnikami dojeżdżającymi, nie stawia się jednak jako celu najważniejszego umocnienia organizacji gromadzkiej poprzez uaktywnienie towarzyszy mieszkających na wsi. A przecież wychowanie ich na czynnych bojowników naszej sprawy, z nich stworzyć polityczny kręgosłup wsi — to zadanie wpływające z kierowniczej roli klasy robotniczej w stosunku do chłopstwa. Tymczasem, gdy przed organizacją oświęcimską staje wielka kampania polityczna



Zwiększający się stale asortyment tkanin bawełnianych jest m. in. wynikiem ofiarnej pracy wielu młodych ZMP-owek. Na zdjęciu widzimy produkującą pracownicę Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi Cecylię Prominska przy swoim warszacie produkcyjnym.

Powstaje nowe miasto dla śląskich hutników

Na zachodnich krańcach górnośląskiej niecki węglowej rośnie w szybkim tempie Nowe Pyskowie — miasto hutników. Co trzeci bowiem mieszkaniec Pyskowie jest z zawodu hutnikiem. To stare, blisko 700 lat liczące miasto — z każdym rokiem, coraz wyraźniej, z małego, bez żadnych perspektyw rozwoju, ośrodka — przeobraża się w nowoczesne wielkomiejskie centrum mieszkaniowe.

W 91 wybudowanych dotąd w Pyskowie nowych blokach mieszka już, z dala od fabrycznych pyłów i dymu ponad 5 tys. ludzi pracy — rodzin stalowników, walcowników, wielkopiecowników z pobliskich hut. Liczne sklepy, zakłady zbiorowego żywienia, punkty usługowe zapewniają nowym lokatorom dobre warunki życia. Dla dzieci hutników wybudowano szkołę, żłobek i przedszkole.

Szybko postępuje budowa

dalszych bloków mieszkalnych. Jeszcze w roku bieżącym pierwsza dzielnica nowego miasta — osiedla A — zostanie całkowicie ukończona. Mieszkańcy Pyskowie otrzymają m. in. do końca br. 10 nowych sklepów, dalsze przedszkole i nowy żłobek.

Rok bieżący zapoczątkuje również budowę drugiej dzielnicy miasta — osiedla B. Będzie to dzielnica o charakterze wielkomiejskim. Osiedla B, obliczone na kilka tysięcy mieszkańców, zabudowane zostanie prawie wyłącznie 6 i 7-kondygnacyjnymi gmachami.

W planach przewiduje się rozbudowę Pyskowie do rzędów wielkiego nowoczesnego miasta. W opracowaniu znajdują się już m. in. projekty budowy nowego śródmieścia. Obok domów mieszkalnych powstanie tu szereg pięknych gmachów użyteczności publicznej.

Szybko postępuje budowa

Zapisy na kursy języka rosyjskiego

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych — podobnie jak w roku ubiegłym — przystępuje do zapisów na kursy języka rosyjskiego.

W roku bieżącym, w oparciu o doświadczenia lat ubiegłych, WDK organizuje kursy I i II stopnia na kursach tych uczestnicy zapoznają się z literaturą rosyjską i radziecką.

Wszyscy uczestnicy poprzednich dwóch kursów będą mieli możliwość pogłębienia swych wiadomości w Zespole Miłośników Języka Rosyjskiego. W zespole

tych słuchaczy zapoznają się z literaturą rosyjską i radziecką, oraz z literaturą polityczną, która umożliwi im lepsze zrozumienie przemian gospodarczych i politycznych zachodzących w Kraju Rad i w krajach demokracji ludowej.

Zapisy na kursy I i II stopnia oraz do Zespołu Miłośników Języka Rosyjskiego przyjmuje dział pracy masowo-politycznej WDK ZZ, Rynek Główny 27, III piętro, pokój 145, w godzinach od 13 do 18.

Kilka uwag o narodowej formie...

gdzie dokładnie akcja opowiadania się odbywa. — Brak „uterowienia”, brak konkretności obrazowania prowadzi do tego, że przy nieznacznej zmianie scenarii i nazw osób działających, akcja mogłaby się odbywać w każdym innym kraju demokracji ludowej... A literatura wtedy tylko spełnia swoje wychowawcze-poznawcze zadanie, gdy poprzez szereg faktów, jak najbardziej narodowe w formie, wyprowadza ogólnoludzką treść. Postać dr Fausta zrodziła się z folkloru niemieckiego, Faust jest i w swoich dociekaniach filozoficznych i dyskusjach z Mefistofelem Niemcem do szpiku kości; a czy przeszkadzało to Goethemu stawiać problemy ogólnoludzkie? — Wręcz odwrotnie! — pomagало, tak samo jak pomagало Balzackowi czy Tolstojowi.

Nie więc dziwne, że najbardziej udane utwory powojenne to te, w których ludzie nie są reprezentantami tylko określonych cech klasowych, postaw ideologicznych, lecz noszą wraz z cechami klasowymi sumę doznań, nawyków, nawiązań obyczajowych zrodzonych z historii, z bytowania pod polskim niebem. Te utwory, w których au-

torzy potrafili dać poprzez język, specyfikę widzenia i reagowania — konkretny obraz polskiego robotnika, chłopca, inteligenta.

Gdy czytamy literaturę obcą, nie tylko szukamy w niej tego, co nas z obrazowaną rzeczywistością, z walką, z drogą rozwojową danego kraju, łączy, lecz w najmniejszym mierze interesuje nas poznanie odrębności krajoznawczych i psychicznych, obyczajów i zwyczajów, bo bez tego przestaje utwór być dziełem artystycznym i staje się wypranym z cech narodowych wykładnikiem „wspólnych miejsc” natury światopoglądowej...

Po tak obszernej motywacji ważności zrozumienia „narodowej formy” w sposób obszerniejszy niż ograniczanie się do języka i nazwy miast czy bohaterów, możemy z uczuciem satysfakcji stwierdzić, że teraz, w progę dziesięciolecia naszego podwójnego wyzwolenia, zaczyna się pojawiać dzieła jak najbardziej polskie. Obok „Starego i nowego”, obok „Pamiętki z Celulozy” ukazały się takie książki, jak „Obywatele” K. Brandysa, gdzie żyje i dyszy Warszawa, ludzie warszawscy, jej

Ważniejsze audycje w dniu dzisiejszym: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Muzyka. 8.30: Aud. dla dzieci. 12.04: Wiadomości. 12.10: Piesni polskie. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy.

13.15: „Odszkodowanie”. 13.35: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Muzyka. 14.50: Aud. w wyk. ośmiu artystów. 15.20: Koncert. 16.00: Koncert. 16.30: Dziennik krakowski. 16.40: Muzyka taneczna. 17.00: Z życia ZSR. 17.30: „Rada Antoski”. 17.45: słuchowisko dla młodzieży. 17.45: Melodie operetkowe. — 18.0

Gazeta Młodych

Rok I Kraków, piątek, 27 sierpnia 1954 r. Nr 17

ZMP-owcy z Pławnej cieszą się autorytetem

Dobrze pracują ZMP-owcy agitolery we wsi Pławnej. Praca ich która nie datuje się od miesiąca, ale sięga jeszcze wczesnej wiosny, wyrobila im autorytet i szacunek wśród wszystkich gospodarzy gromady. ZMP-owska brigada pomocy rozpoczęła swą działalność w akcji sławnej. Agitacja młodych ZMP-owców opierała się nie tylko na słowie, ale także na stałym nieniesieniu pomocy tym wszystkim mieszkańcom, którzy jej potrzebowali. Edward Żeba i Aleksander Rejek pomagali gospodarzowi Czubowi w młócie, aby przyspieszyć dostawy dla państwa. Młoczywła Czub i Aleksander Rejek pomagali także Żabowej w wózce zboża. Robota znanych i lubianych wszędzie ZMP-owców przyniosła dobre rezultaty. Mieszkańcy gromady Pławnej w dniu 21 sierpnia zbiorowo odstawili zboże, spełniając swój obowiązek wobec państwa.

Nigdzie nie będzie mi lepiej

Jest bardzo młoda — ma niecałych lat 19, niemniej jednak cel jej wysiłków bije ją „o głowę” własną młodością. Liczy sobie bowiem kilka tygodni życia. Dżwone to niemożliwe: lekkie, miłczące, srebrzyste w kolorze. Nazwała się również niezwykle: aluminium. Pierwsze aluminium zrodzone w młodej polskiej hucie.

Marysia WASÓWA przyjechała do Skawiny bardzo niedawno — w październiku ubiegłego roku rozpoczęła tam pracę jako pomocnik murarskiej brigady. Z czasem przeniesiono ją do spawaczki, skąd ze względu na doskonałe, jak u początkującej wyniki, wydelegowana została na kurs obsługi prostowników.

Stara przyjaźń ale znajomość nowa

— O tym mieście mogę wam dużo powiedzieć, bo rodzicami się przy mnie.

Gwar na sali ucicha. Wszystkie oczy z zaciekawieniem wpatrują się w młodego człowieka. Od ciemnej zyczajnej

Dzieci niemieckie wręczają kolegom z Nowej Huty artystycznie wykonany emblemat 6-cioletki, oraz przesłane pro-porokki FDJ.

Autobusy odwożące gości do Krakowa muszą bardzo dłu-



marynarki wyraźnie i mocno odcinają się wstążeczkami wysokich odznaczeń państwowych. Uczestnicy III Międzynarodowego Pionierskiego Obrotu Pokoju, którzy w wędrowce po naszym kraju odwiedzieli również Nową Hutę, na spotkaniu z tutejszą młodzieżą słuchają opowieści robotnika, posła na Sejm PRL — tow. Kosiorowskiego.

go czekać zanim wśród wielu słów, które jeszcze trzeba sobie powiedzieć na pożegnanie, padną ostatnie:

- Auf wiedersehen!
- Au revoir!
- Do widzenia!

Zetes

Później zabierają głos młodzi przodownicy pracy. Nie są to przemówienia, tylko koleżeńskie pogawędki o pracy nowohuckiej, o życiu, sprawach najmłodszego miasta — i dorastającego w nim pokolenia.

Gości, długi owacja nagrodzony zostaje murarz z brigady Lorena, który tłumaczy przyjaźniom z zagranicy: — „Są praca, praca, praca, abyśmy my, młodzi, nie krawaliwo na frontach całej Europy, jak nasi ojcowie i bracia”.



Tak kończy się „część oficjalna” spotkania, jeśli w ogóle można słowem „oficjalna” określić bardzo serdeczną, bardzo bezpośrednią rozmowę — a raczej wiele rozmów między gospodarzami i gośćmi.

— Czy chcielibyście się jeszcze czego dowiedzieć? — wy-pytują nowohuckanie. Jakby zgadli: z miejsca kilka drobnych dtoni szkolnym sposobem wyrwują się do góry.

— Ile zarabiają murarze w Hucie?

— Jak długo trwa u was dzień pracy?

— Co to są brigady i na czym polega wyższe ich pracy?

Hank Ericson ma 17 lat i chodzi do szkoły Cedar Rapids w stanie Iowa. Nauczyciele są z niego bardzo zadowoleni. Hank bowiem wie, że Ameryka jest ziemią obiecana, a rozpoczynanie się lokami chwalebna cęcha, typowa dla Amerykanów. Hank umie pić whisky, wie, jak się zachować na randce z dziewczyną, jest dobrym kompanem i czytuje comicy.

Po maturze wstąpił na uniwersytet w Harvard i jako student pierwszego roku nie umiał ortograficznie pisać i bezbłędnie mówić; nie znał elementarnych podstaw nauk ścisłych ani historii.

Hank Ericson nie jest wyjątkiem. Miliony jemu podobnych żyją we wszystkich stanach Ameryki. Zastraszają niski poziom umysłowy studentów jest wynikiem systemu nauczania, który w rezultacie daje „nieoduczonych półgłówków” — jak określił to prezes uniwersytetu stanu Wirginia, Colgate W. Darden.

Studenti wstępują na uniwersytet w Harvard tylko po to, by się nauczyć robić pieniądze i zdobywać powodzenie w interesach. Są tam być może możliwości poważnych studiów historii, etnologii czy innych — ale główny nacisk kładzie się na robienie pieniędzy. Wyższa Szkoła Prowadzenia Przedsiębiorstwa rozsyła propagandową broszurę, w której przed wszystkim przebiega spekulacja handlowa podniesiona do godności naukowej: „Absolwent odpowiednio przygotowany do prowadzenia przedsiębiorstwa szybko zrobi karierę” lub „W semestrze wiosennym prace badawcze nad reklamą będą się koncentrować na tekstach ogłoszeniowych, sloganach, w powiązaniu ze zjawiskami psychologicznymi, które wykierują wpływ na przebieg sprzedaży”.

Uniwersytet w Chicago zaliczany do najpoważniejszych i cieszący się najlepszą opinią w Stanach Zjednoczonych przyznał stopień magistra za następujące prace magisterskie: „Różne prądy w reklamowaniu bielizny”, „A-



Fot. A. Piotrowski

Jak zwykle pełnego humoru i radości mistrza Antoniego FERTNERA łapiemy na tarasie krynickiej „Wisły” i prosimy o parę miłych słów dla czytelników Gazety Młodych.

— Powiedzieć Waszym czytelnikom — ciągnie mistrz — że bardzo się stęskniłem za moją kochaną krakowską publicznością, specjalnie za krakowską młodzieżą, która tak doskonale umie reagować na dowcip sceniczny. I jeszcze jedno powiedzcie, że ilekroć pomyślę o przyszłości mego małego Antosia, tyle razy jestem wzruszony tym, że właśnie ci wszyscy młodzi ludzie będą jego nauczycielami i opiekunami.

»Koty« na arenie

Chłopcy w malinowych koszulach i spodniach z lampasami sprawdzają wytrzymałość „centrałki”. Orkiestra sięga już po srebrne odreflektorów instrumenty. Potem wolny, głuchy rytm spiętrza nagła cisza.

Tunel z metalowych prętów drgnął. W zielonkawej ciemności przewija się pierwszy, płowy kształt.

Jest zupełnie cicho; dźwięczą tylko dymkane pospiesznie drzki klątki. Na arenę wchodzi Carmen. Miękkim kocim ruchem wznosi swoje potężne cielsko na postument. Carmen jest dzisiaj trochę rozleniwiona, ale łagodna — pogromca nie będzie z nią miał kłopotu. Natomiast Cesar zajmuje miejsce z widocznym ociąganiem. Nieodgadnione ślepią wpatrują się w publiczność unikając wzroku tręsera. Sprawia to wrażenie przekory; wielki zwierz jakby drażnił się z człowiekiem, grożąc mu złym błyskiem kłów.

Najwidoczniej Cesar, a także druga lwica, Maus, mają dzisiaj swój „pechowy” dzień. Są uparte, przy tym — napaściwie. Oto między widzami przebiega ostry szmer trwogi. Łapa Maus ześliznęła się na ramię pogromcy; gdyby nie jego błyskawiczny ruch w tył, to pozornie łagodnie musniecie rozszarpałoby muskuli. Ludzie podrywają się z miejsc, ale twarz Henryka Wawrzyniaka ani drgnie. Przeciwnie, jest usmiechnięta. Tylko na jeden uśmiecha się w tej chwili pod obrzymym, wypchniętym do ostatniego miejsca namiotem Cyrku Nr 1.

— Spokojnie, Maus, spokojnie...
I lwica rzeczywiście się uspokaja. Cesar także spokojnie. Już bez oporu przechodzi wąską kładkę, posłusznie przeży ciałem do skoku na przeciwny postument. Cyrk łuczy od braw. Wawrzyniak odrzuca bicz poza obręb klątki; bezbronny człowiek podchodzi do łwa i siada na jego grzbiecie. A potem, krótkimi ruchami dtoni kieruje zwierzęta do wyjścia, gładząc ich bokami barwie piasku.

Widowisko na dzisiaj — skończone. Jutro powtórzy się

Przed nowym rokiem szkolnym

W dniu 1 września rozpocznie się nauka w ogólnokształcących szkołach podstawowych i średnich. Ponad 280 tys. uczniów szkół podstawowych z naszego województwa zapelni 7.308 sal naukowych. Ponad 8 tys. wyszkolonych nauczycieli podejmie swą pracę pedagogiczną w nowym roku szkolnym. Blisko 19 tys. młodziwo województwa krakowskiego będzie uczniami klas 8, 9, 10 i 11 liceów ogólnokształcących.

W odremontowanych szkołach i w nowych teraz dopiero

Od naszych czytelników

Głos ma Nowy Sącz

Obie garście pełne miał gwóźdź i pniełwał nie było gdzie odłożyć, witaliśmy się z nim ścisłając podawany z powagą rękaw zasmarowanego kombinżonu. Na zapytanie co porabia, koleżdy poprawili: „Lepiej powiedzielibyście już — wyrabiał Ale nie „co” tylko „ile”. Chłopak jest skromny, więc my wam zdradzimy — 200 procent normy dziennie. Pokażcie Piotrek odznakę przodownika!

KUCZYŃSKI znany jest w Nowym Sączu „na codzień” jako doskonały robotnik, brygadzieta młodzieży w odlewni Zakładów Napraw Taboru Kolejowego. Natomiast w pogodną niedzielę można go zawsze spotkać na boisku, gdy zamieniwszy kombinżon na sportową koszulkę, stara się ułokować piłkę w bramce przeciwnika.

Byłoby niesprawiedliwie, mówić o młodych z nowosądzieckich ZNTK. Nie wymienili jeszcze Ojka PRZYCHODZIKI-GO, Klajowca Bogusława ŻYK-KI, Janki MOLAŃDY, Słety MYSLAJI, Janka ORACZKA, Genka JELITO... stop! Nie można przeżyć jednym tchem wyliczać kilkunastu nazwisk. Tylko na dowód, że nie przesadzamy i że z łatwością dałoby się to uczynić, krótko przypomnieliśmy: zdobywcami 24 odznak Przodownika Pracy są w odlewni, oddziale obrabiarzy, parowozowni, wagonowni i innych — właśnie młodzi.

Płotek Kuczyński i Jego kolega — „stary” racjonalizator Julek Ruchala mają poważne zamierzenia. Zarabialił obaj około 1500 złotych miesięcznie każdy i bez trudu mogliby nabyć „SHL-K” na raty. Nie mogą jednak czekać się przydziału talonów. Czy za ich pracę nie tylko zawodową ale i społeczną nie należałoby się im taka właśnie piękna nagroda?

PAW Korespondent

„A NA KRAKOWSKICH UCZELNIACH

Za kilka dni zapelnia się gwarem młodych głosów sale wykładowe krakowskich uczelni. W murach UJ, AGH, Akademii Medycznej, WSE i Politechniki Krakowskiej pojawiają się nowi studenci.

Pierwszego września rozpoczynają studia i pierwsze lata wszystkich wydziałów i uczelni krakowskich. Rozpoczynają one naukę na uczelni normalnymi zajęciami. Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbędzie się do piero 1 października, na której nowi studenci z pierwszych lat spotkają się ze studentami lat starszych. A wtedy życie uczelni krakowskich popłynie już normalnym tokiem.

J. K.

Spekulacja wykładana na uniwersytecie

Analiza użyteczności noży do obierania kartofli z punktu widzenia czasu i straty materiału”, „Studium porównawcze czterech metod zmywania naczyń”.

Na uniwersytecie w Columbiu istnieją katedry „Przyrządzania podwieczorków” oraz „Ceremoniologii przyjęć i gościnności”. Toteż między przyjętymi pracami doktorskimi w tej uczelni znalazł się także: „O przyrządzaniu ozdobnych słodczyń na codzienny użytek” oraz „Naukowy przyrządek do badań nad teorią gotowania i dziedzin pokrewnych”.

Aby zaspokoić wymagania rad nadzorczych i senatów, w skład których wchodzi głównie przedstawiciele finansów i przemysłu, amerykańskie wyższe szkoły wprowadziły szereg dziwacznych katedr. Obok katedr historii, filozofii, nauk przyrodniczych czy fizyki na uniwersytecie w Chicago istnieje katedra administracji policji. Katedry sztuki reklamowania czy sztuki sprzedawania są popularnie znane i cieszą się dużym powodzeniem. Na uniwersytecie zentim w Vassar istnieje katedra euteniki. Jak można się dowiedzieć z oficjalnego wydawnictwa zatytułowanego: „O znaczeniu euteniki” — jest to wiedza, na która składają się: higiena umysłowa, wychowywanie niemowląt, odzyskanie rodziny, właściwe wysławianie się, gotowanie, technologia gospodarstwa domowego itp. Broszura usprawiedliwia istnienie katedry. W tym celu przytacza przykłady, które mają świadczyć, że eutenika jest nauką poważną i filozoficzną. Otóż — zdaniem wydawców — podobno: „Istnieje nawet związek między Szekspirem a rodzeniem dzieci”.

Posąg Wolności powinien opuścić pochodnie, a pogrozić pięścią.

oprac. KRYSZYNA STANIEK

Dziewczęta lepiej...

W dniach 14-22 sierpnia br. rozegrano w Krakowie Mistrzostwa Polski Juniorów w tenisie. Turniej był rozgrywany na kortach krakowskich „Ogniw”. Dzień i że się stało, że — bądź co bądź — tak wielka impreza sportowa, na skalę przecież ogólnopolską, spotkała się z takim samym zainteresowaniem w ogóle, a młodzieży w szczególności.

O wynikach turnieju wiemy już z doniesień prasy. W tej chwili chodzi nam o ocenę techniczną turnieju, o przewidywania nasuwających się wniosków, oraz nakreślenie obrazu najbliższej przyszłości. W tym celu zwróciliśmy się do działacza sportowego ob. Krzysztofa Herbsta, sędziego nacelnego mistrzostw i członka Rady Trenerów, którego myśli, w skrócie, podajemy.

Obroda Hołcowa turnieju była więcej niż zadowalająca: 55 chłopców i 19 dziewcząt — przedstawiciele 11 wszystkich województw, tak jak regulamin nakazuje.

No, a poziom zawodników? — zapytujemy.

Poziom, choć niezły, w konkurencji chłopców odbiegał od zeszłoroczowego w Radomiu. Pierwszy i najważniejszy powód, choć nie wytłumaczenie, to brak w tegorocznym turnieju nazwisk takich jak: Łuciewicz (Ogniw Sopot), Zofinski (Górniki Stalinoogród), Dietrich (Stal Gliwice), którzy nie stęty „zestarli” się i przeszli do klasy seniorów. Dużą szkoda dla atrakcyjności zawodów był też

brak na korcie Zennega, który wyjechał na turniej do Pragi.

Co się tyczy konkurencji dziewcząt, to stwierdzić należy, że ogólnie biorąc, poziom uległ poprawie, pomimo niestartowania Fogelmanna (Kolejarz, Kraków), która również bierze udział w turnieju w Pradze.

Pocieszającym momentem jest fakt, że z czterech półfinalistek roku bieżącego, w roku przyszłym grać będą trzy, jeszcze jedna Junierki, tj. Barbara Pansulak (CWKS Warszawa), młodzieńca 17-letnia zawodniczką, mistrzyni Polski na rok 1954 (na zdjęciu), Krystyna Filipowa (Gwardia Kraków) lat 17, oraz Banasiówna. lat 15.

Bardzo niepokojący jest natomiast fakt, że z całej stawkii chłopców-juniorów, którzy brali udział w tegorocznych mistrzostwach Polski, w roku przyszłym odpadnie aż 16, tj. rocznik 1936, którzy jeżdżą do klasy seniorów. W tym jeżdżą cała czwórka półfinalistek.

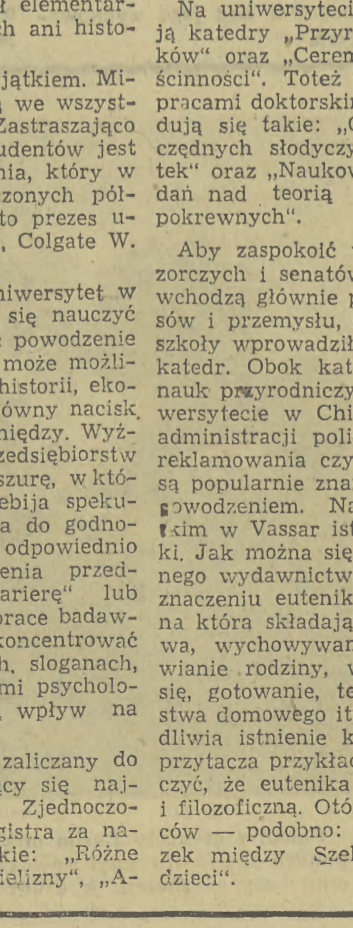
Wobec powyższego, wydaje się jak najbardziej konieczne zwrócenie specjalnej uwagi na szkolenie zawodników z roczników wczesniejszych i to jeszcze w okresie szeregu bieżącego oraz zmuszenie do równoczesnym skierowaniem wysiłku na szukanie nowych talentów. Jest to specjalnie ważne, gdyż w ten sposób z jednej strony nie straci się nic z dotychczasowego dorobku, z drugiej zaś strony zapewni się wzrost poziomu tenisa w Polsce oraz stały jego rozwój.

Teraz kilku młodych robotników naciga na ramiona akordeony. Ledwo skończyli grać, a już w grupach z NRD oraz bułgarskiej można zauważyć jakiegoś wielkiego poruszenie. Wreszcie — pada zapowiedź:

— My wam także chcemy zaśpiewać nasze narodowe piosenki.

Nie umilkła jeszcze burza oklasków, jaka wynagrodzony został mały Christo Grzewz ze Swilengrodu za swój solowy występ, kiedy ciemnowłosa pionierka — jego rodzaczka — zrywa się z miejsca i podchodzi do tow. Kosiorowskiego. Piosę pochyla się i za chwilę na jego szyi czerwieni się chustka.

Widowisko na dzisiaj — skończone. Jutro powtórzy się



Wzrost wolności

Wzrost wolności

Nie tylko gromadzkie koło ZMP

„Jeszcze także koło ZMP miejskie żyją obecnie najważniejszą sprawą — skupem zboża. ZMP-owcy z PRN w Brzesku zredagowali około 600 błyskawic w których prowadzą wielką bitwę o chleb. W ostatniej swej błyskawicy piszą o dobrej robocie koła ZMP-owskiego w Strzelcach Małych, ZMP-owcy ze Strzelca zorganizowali w swojej wsi trójki kontrolne, które pilnują aby maszyny potrzebne przy omłotach były przede wszystkim przydzielone mało i średniorolnym chłopom.

W innych błyskawicach ZMP-owcy z Brzeska walczą z kulaczką plotką, pętnującą nastroje samouspokojenia jakże ostatnio wkradły się w pracę aktywistów i co najważniejsze — operują żywymi i aktualnymi przykładami z sągu powiatu.

Wzrost wolności

Związek Młodzieży Polskiej

Związek Młodzieży Polskiej, organizacje i zrzeszenia sportowe mają w tym kierunku piękne pole do popisu.

W ostatecznym podsumowaniu stwierdzić należy, że praca dziewcząt, jak do tej pory, dotychczasowych wyników nie pracą chłopców.

Tekst i zdjęcia: A. Piotrowski